

Bronisław Gładysz

Ks. Władysław Hozakowski jako człowiek i uczonec

Collectanea Theologica 15/3, 270-276

1934

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WŁADYSŁAW HOZAKOWSKI JAKO CZŁOWIEK I UCZONY.¹⁾

Śmierć ś. p. ks. Władysława Hozakowskiego to niepowetowana strata dla polskiej nauki teologicznej, gdyż ubyło jej w osobie Zmarłego jednego z najpoważniejszych i najwybitniejszych uczonych, zwłaszcza w dziedzinie nauk biblijnych; strata szczególnie bolesna dla poznańskiego ośrodka naukowego, gdyż ś. p. ks. Hozakowski zeszedł do grobu jako jeden z tych niewielu już mężów, co w czasach niewoli w niezachwianej nadziei lepszej przyszłości wysoko dzierżyli sztandar polskiej kultury naukowej. Śmierć jego to dotkliwa strata nie tylko dla poznańskiego Seminarjum Duchownego, w którym przez 40 blisko lat pełnił obowiązki profesora, lecz także dla Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, któremu długie lata był współpracownikiem chętnym i zasłużonym a w którym ostatnimi laty piastował godność prezesa Komisji Teologicznej i członka honorowego.

Życie ks. Hozakowskiego płynęło torem wyjątkowo spokojnym. Urodzony w Poznaniu 9 stycznia 1869 r., całe swe życie, prócz kilku lat spędzonych na studiach uniwersyteckich, przebył w rodzinnym swem mieście, a nawet w granicach jednej parafji, mianowicie parafji archikatedralnej, gdzie też stała kolebka jego. Słabość zdrowia, jaka już bardzo wcześnie zaczęła się objawiać, oraz przytępienie słuchu, jakie mu utrudniało stosunki towarzyskie z ludźmi, nie uczyniły go bynajmniej odludkiem, ale złożyły się na to, że stosunkowo mało udzielał się publicznie, poświęcając tem więcej czasu swemu życiu wewnętrznemu i studjom naukowym.

¹⁾ Wspomnienie pośmiertne, wygłoszone na Walnem Zebraniu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w dniu 1 czerwca 1934 r.

Spis prac naukowych ks. Hozakowskiego zob. *Nasza Myśl Teologiczna* I (Lwów 1930) 8.

Zamiłowanie do nauki wyniósł ks. Hozakowski niewątpliwie z domu rodzicielskiego jako syn nauczyciela. W Poznaniu przeszedł szkołę początkową, a następnie gimnazjum św. Marji Magdaleny, kończąc je chlubnie zdany egzaminem dojrzałości w roku 1889. Postanowił poświęcić się stanowi duchownemu, a ponieważ poznańskie Seminarjum Duchowne wówczas skutkiem walk kościelno-politycznych było zamknięte, udał się na studia filozoficzne i teologiczne na uniwersytet monasterski (Münster); skoro jednak z dniem 31 października 1889 r. po zażegnaniu walki rządu pruskiego z Kościołem poznańskie Seminarjum Duchowne zostało na nowo otwarte, ks. Hozakowski powrócił do Poznania, by odbywać studia w seminarjum. Skończywszy przepisany wówczas czteroletni kurs nauk teologicznych w Poznaniu i Gnieźnie, ks. Hozakowski w r. 1893 odebrał święcenia kapłańskie. Już w czasie nauk seminaryjnych zwrócił na siebie uwagę swych przełożonych wybitnymi zdolnościami i zamiłowaniem do głębszych badań naukowych; to też po wyświęceniu na kapłana ponownie wysłany został do Monasteru na dalsze studia, ażeby w tamtejszym uniwersytecie wyspecjalizował się w naukach biblijnych. Nie zawiódł ks. Hozakowski oczekiwań swych przełożonych i już w r. 1896 uzyskał stopień doktora teologii na podstawie rozprawy naukowej p. t. *„De chronographia Novi Testamenti a Clemente Alexandrino proposita“*. Była to pierwsza tylko część pracy zakrojonej na większą skalę, z której autor później opracował i wydał jeszcze część drugą. Sprawy chronologii biblijnej należą do najzawikłańszych, a skutkiem tego do najtrudniejszych zagadnień egzegezy katolickiej, jest to zatem dowodem poważnych aspiracji naukowych X. Hozakowskiego, jeżeli w pierwszej zaraz rozprawie naukowej pokusił się o opracowanie takiego właśnie zagadnienia, a chlubnie świadczy o jego zdolnościach, że rozprawa ta spotkała się z powszechnem uznaniem wśród biblistów niemieckich i francuskich.

Ukończywszy studia uniwersyteckie, ks. Hozakowski w pierw pracował jako duszpasterz w małej parafii wiejskiej w Konradowie pod Wschową, ale bardzo krótko, bo tylko od 20 września do 15 listopada 1896, i jeszcze w tymże roku powołany został do poznańskiego Seminarjum Duchownego na stanowisko profesora nauk biblijnych, na którym wytrwał 38 lat, wychowując całe pokolenia duchowieństwa wielkopolskiego w zamiłowaniu do nauki teologicznej, której sam poświęcił całe swe pracowite życie.

W najbliższych latach po objęciu katedry profesorskiej w Seminarjum Duchownym ks. Hozakowski nie występuje z większymi pracami naukowymi, zato zaraz od początku stara się wykłady swe prowadzić na poziomie uniwersyteckim z stałym uwzględnianiem najnowszych wyników wiedzy fachowej. Dla Pisma św. był naonczas język niemiecki językiem wykładowym i w tym też języku wydał ś. p. ks. Hozakowski swoje wykłady; wielka to szkoda, że ich później nie przerobił na język polski.

Ks. Hozakowski nie zasklebiał się w jednym wyłącznie kierunku naukowym, owszem zajmowały go żywo wszelkie przejawy życia umysłowego Wielkopolski, i tak kiedy w r. 1899 ukazał się drugi tom dzieła Cieszkowskiego „Ojciec nasz“, ks. Hozakowski omawia go w dłuższym artykule na łamach „Dziennika Poznańskiego“, wnikać z wielkim zrozumieniem w intencje autora. *„Nie zrażają nas dalsze może mniej lub więcej błędne wywody — oto jego słowa — bo nie będą zgorzeniem dla maluczkich, do których rąk księgi Cieszkowskiego nigdy z pewnością nie dojdą; jeśli dalej autor nasz odbiegł od prawdy chrześcijańskiej, to z pewnością bez złej woli, a stwierdził to najdobitniej ostatnimi chwilami swego życia. Pociąga nas pojęcie Modlitwy Pańskiej, jako modlitwy społecznej, sposób analizy pojedynczych próśb i wywnioskowane z nich obrazy przyszłości. Z chwilą wydania dalszych tomów posiadać będziemy całokształt zapatrywań Cieszkowskiego, a zarazem wykład Modlitwy Pańskiej, która w literaturze tworzyć będzie na zawsze pomnik ducha, jaśniejącego tak oryginalnością formy jak głęboką myślą.“*

W latach 1902—1907 ks. Hozakowski współpracował bardzo wydatnie w „Przeglądzie Kościelnym“, wydanym przez obecnego biskupa pomorskiego ks. Stanisława Okoniewskiego. Na łamach tegoż czasopisma drukuje ks. Hozakowski niezwykle liczne recenzje książek nietylko z bibliistyki, lecz także z rozmaitych innych dziedzin teologicznych i pokrewnych, dające wymowne świadectwo o wszechstronnem zainteresowaniu i czytaniu młodego uczonego, kładącego nieustanną i pilną pracę podwaliny pod przyszłą swą wiedzę, mającą kiedyś wzbudzać powszechny podziw. Poza to ks. Hozakowski umieszczał w „Przeglądzie Kościelnym“ także obszerniejsze rozprawy na tematy biblijne, jak gruntowne objaśnienie słów św. Jana „*Ecce Agnus Dei*“ (1902) oraz „*Nowego przykazania miłości*“ w ewangelji św. Jana (1907);

dalej przegląd „*Najnowszych prac katolickich nad greckim tekstem Nowego Testamentu*“ (1902); polemizował w sposób nadzwyczaj trafny z modernistycznymi poglądami dzieła Alfreda Loisy „*L'Évangile et l'Église*“ (1904); obszerniejszą wreszcie pracą ks. Hozakowskiego z tego okresu była jego rozprawa o „*Rzymskiej komisji biblijnej*“ (1903).

W tym samym czasie, a dokładniej w roku 1904, rozpoczął ks. Hozakowski swą współpracę w ukazującej się świeżo „Podręcznej Encyklopedji Kościelnej“ ks. Chełmickiego, dla której opracował z właściwą sobie gruntownością większą część artykułów z zakresu bibliistyki.

Od roku 1907 należał ks. Hozakowski także do redakcji popularnego wydawnictwa religijnego pod nazwą „*Głosy na czasie*“, dla którego opracował w przystępnej szacie zagadnienie „*Jak dawno żyje człowiek na ziemi?*“ Oddany bowiem z wielkiem zamiłowaniem poważnym badaniom naukowym, ks. Hozakowski bynajmniej nie zamykał oczu na potrzebę popularnych książek religijnych i w tem przeświadczeniu już w r. 1900 opisał w historycznym zarysie „*Kościół Przemienienia Pańskiego w Poznaniu*“; a w r. 1908 wydał poprawione na nowoczesny język i uzupełnione „*Żywoty Świętych*“ ks. Piotra Skargi.

Gdy z końcem r. 1907 „Przegląd Kościelny“ przestał wychodzić, wielki uczyony i wielkoduszny protektor nauki na stolicy prymasowskiej ś. p. ks. Arcybiskup Edward Likowski wskrzesił nowy organ dla duchowieństwa wielkopolskiego p. t. „*Miesięcznik Kościelny*“ i redakcję jego powierzył wytrawnemu kierownictwu ks. Hozakowskiego, który na tem właśnie stanowisku mógł w całej pełni wykorzystać doświadczenie, nabyte kilkoletnią gorliwą współpracą w „Przeglądzie Kościelnym“. W nowem czasopiśmie ks. Hozakowski jako redaktor objął tekę zapytań, rozwiązując niestrudzenie, a zawsze trafnie i gruntownie najrozmaitsze zagadnienia teologiczne, przeważnie z dziedziny liturgiki i prawa kanonicznego. Pozatem zbierał na łamach tegoż czasopisma ważne rozporządzenia władz kościelnych i orzeczenia władz świeckich oraz pisywał w dalszym ciągu recenzje i wzmianki o nowych wydawnictwach. Rządziej zaś w tym czasie drukował większe prace swego pióra, do jakich należą artykuły: „*Septuagiezyma w ascezie i liturgji kościelnej*“ (1909); „*Z powodu kanonizacji bł. Klemensa Hoffbauera*“ (1909) oraz „*Wiek dzieci przy pierwszej Komunji*“

świętej, (1910). Z końcem r. 1912 ks. Hozakowski składa redakcję „Miesięcznika Kościelnego“ w ręce ks. dra Kamila Kantaka, sam zaś wracając do dawnych swych zamierzeń, wydaje drukiem drugą część swych studjów o Klemensie z Aleksandrji p. t. „*Klemens z Aleksandrji o siedmdziesięciu tygodniach Daniela proroka*“. I ta gruntowna i bardzo obszerna rozprawa spotkała się z uznaniem fachowej krytyki, a byłaby niezawodnie i zagranicą dosięgła podobnego rozgłosu, jak pierwsza część drukowana po łacinie w Monasterze, gdyby była ogłoszona w języku powszechniej znanym i dostępnym szerszym kołom naukowym. Dzieło to ma wartość trwałą i każdy badacz Klemensa będzie się musiał na rezultatach autora opierać.

Dużo wrzawy swego czasu wywołała praca ks. Hozakowskiego p. t. „*O katolickie podstawy narodowej demokracji*“, drukowana w Poznaniu w r. 1913. Jakkolwiek książka ta ma charakter polemiczny, ks. Hozakowski nie występuje w niej bynajmniej jako polityk partyjny, bo od tego zawsze stronił, lecz jako bezpartyjny moralista katolicki. Ideologii zaś narodowej w Polsce wyświadczył niewątpliwie poważną usługę, przestrzegając jej zwolenników przed grożącemi jej zбочzeniami, niezgodnemi z etyką chrześcijańską i katolicką.

Następny rok 1914 przynosi już nową cenną publikację ks. Hozakowskiego, jaką był przekład książki znakomitego liturgisty angielskiego ks. Hadrjana Fortescue o Mszy św., ogłoszonej po polsku w dwóch częściach jako „*Dzieje Mszy św.*“ i „*Wykład Mszy św.*“. Zbyt samodzielny, by niewolniczo tłumaczyć cudze wywody, ks. Hozakowski dzieło to uzupełnił wynikami własnych badań, zwłaszcza z dziejów liturgji katolickiej w Polsce. Wydając dzieło to, ks. Hozakowski jakoby przeczuwał wspaniały rozkwit ruchu liturgicznego, jaki w całym Kościele katolickim zaznacza się coraz wydatniej w latach powojennych, to też przekład pierwszej części jako rzecz obecnie bardzo aktualna doczekał się drugiego wydania w r. 1933. W roku 1925 drukuje w „Przeglądzie Teologicznym“ studjum o „*Marji Magdalenie w Ewangeljach*“, w którym wszechstronnie roztrząsa zagadnienie sporne, oddawien dawna zaprzatające umysły egzegetów, czy Marja Magdalena grzesznica była identyczna z Marją, siostrą Łazarza. W roku 1928 przysłała na I Zjazd Naukowy Teol. we Lwowie bardzo oryginalny referat p. t. „*Układ zwrotkowy psalmu 22*“.

W uznaniu tak licznych prac i zasług około nauki i Kościoła papież Pius X zamianował ks. Hozakowskiego w r. 1911 swoim tajnym szambelanem, a ks. Arcybiskup Likowski nadał mu w roku 1915 godność kanonika kapituły metropolitalnej w Poznaniu. W tymże roku objął ks. Hozakowski urząd kaznodziei tumskiego i piastował go godnie przez całe niemal dziesięćlecie do r. 1924. W marcu r. 1916 z inicjatywy i staraniem ks. Hozakowskiego powstaje przy poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk osobny Wydział Teologiczny, któremu ks. Hozakowski przewodniczy aż do r. 1921, i za jego prezesury nakładem Wydziału ukazuje się kilka tomów wydawnictw z dziedziny teologicznej²⁾.

W roku 1920 ks. Hozakowskiemu powierzono urząd oficjała metropolitalnego sądu duchownego, który z wielką znajomością prawa kościelnego spełniał aż do ostatnich miesięcy życia swego.

Przy reorganizacji poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, po powstaniu Uniwersytetu Poznańskiego, dzięki zabiegom ks. Hozakowskiego tworzy się w roku 1925 w ramach Towarzystwa Przyjaciół Nauk osobna Komisja teologiczna, mająca w życiu naukowym Poznania spełniać zadanie skupiania pracowników teologicznych, jakie z natury rzeczy byłoby przypadło Wydziałowi teologicznemu przy Uniwersytecie. Prezesurę Komisji Teologicznej ks. Hozakowski niestrudzenie dźwżył aż do śmierci, świecąc zawsze przykładem obowiązkowości i bywając na wszystkich jej posiedzeniach, dopóki mu na to pozwalał stan zdrowia.

Najważniejszem jednak bodaj dziełem ks. Hozakowskiego jest jego przekład Pisma św., a mianowicie pięciu ksiąg Mojżeszowych dla nowego wydania Pisma św. z r. 1926. Ze względu na zasadę, postawioną przez Redakcję, by nie odbiegać zbyt od tekstu ks. Wujka, nie miał on zupełnie wolnej ręki, mimo to dał przekład wzorowy; opatrzył go w krótki, ale doskonały w treści wstęp oraz liczne objaśnienia, w których złożył głęboką i obszerną wiedzę wytrawnego biblisty. Jednakże ks. Hozakowski nie poprzestał na przekładzie ksiąg Mojżeszowych, lecz pozostawił w rękopisie, jak skądinąd wiadomo, tłumaczenie wszystkich ksiąg Starego Testamentu. Ostatnie słowa, skreślone ręką Zmarłego, były poprawki w księdze proroka Izajasza.

²⁾ Zob. *Nasza Myśl Teologiczna* I (Lwów 1930) 255 nn.

Podobnie jak ruchem liturgicznym, tak też ruchem misyjnym naszych dni interesował się żywo ks. Hozakowski i w r. 1927 zorganizował Naukowe Koło Misyjne Kleru w Poznaniu, któremu również przewodniczył aż do końca życia. Ogłaszał w różnych publikacjach misyjnych artykuły naukowe treści zasadniczej, jak „*Dogmatyczne przesłanki misyjnej działalności Kościoła Katolickiego*“ (1927); „*Idea misyjna w Ewangelji św. Mateusza*“ (1929); „*Powszechność ofiary niekrwawej w proroctwie Malachjasza*“ (1931) oraz „*Misje a Królestwo Boże na ziemi*“ (1934).

Wciąż ruchliwy i zabiegliwy o dobro Kościoła katolickiego, organizował ks. Hozakowski od lat całych aż do końca życia corocznie w wielkim poście i w adwencie popularne wykłady religijne dla szerszych warstw katolickich.

W ostatnich latach spotykają go kilkakrotne odznaczenia i wyróżnienia, i tak w roku 1925 zostaje członkiem honorowym poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w r. 1928 członkiem honorowym Pol. Tow. Teologicznego, a w r. 1929 papież Pius XI nadaje mu godność protonotariusza apostolskiego.

Od lat trapiiony słabością serca zapadł w ostatnich miesiącach na zdrowiu i zmarł niespodzianie w dniu 6 kwietnia 1934 r. w 66 roku życia, a 42 powołania kapłańskiego. Zwłoki jego złożono w uroczystym pogrzebie 9 kwietnia t. r. w podziemiach katedry poznańskiej³⁾.

Jeden z najbliższych współpracowników Zmarłego tak go charakteryzuje słowami nekrologu: „Wszyscy, którzy stykali się w życiu i współpracowali ze Zmarłym, wiedzą najlepiej, jak wielki i szlachetny mąż odszedł z nim od nas. Charakter jego, niezwykle szlachetny, a zarazem nieskazitelny, ujmował każdego. Z natury niezmiernie żywy, a nieraz porywczy, odznaczał się wielkiem panowaniem nad sobą, przykładną pokorą i miłą usłużnością wobec każdego. Budujące było jego życie ascetyczne, był wzorem cnót kapłańskich i postacią świetlaną, która promieniowała wśród duchowieństwa wielkopolskiego“⁴⁾.

Ks. Bronisław Gładysz.

³⁾ Pol. Tow. Teolog. reprezentował na pogrzebie ks. Prof. Klawek.

⁴⁾ „Kurjer Poznański“ 1934, nr. 156.